

Alicja Jarkowska
Uniwersytet Jagielloński
ORCID 0000-0001-8104-407X

MARIO WENZEL, *ARBEITSZWANG UND JUDENMORD. DIE ARBEITSLAGER FÜR JUDEN IM DISTRIKT KRAKAU DES GENERALGOUVERNEMENTS 1939–1944*,
BERLIN: METROPOL-VERLAG 2017, 340 S.

Szacuje się, że w latach 1939–1944 administracja niemiecka, policja, wojsko i SS utworzyły na terenie Polski i krajów okupowanych ZSRR od 900 do 1000 obozów pracy przymusowej¹. Stanowiły one istotny element prześladowania i eksterminacji miejscowej ludności, głównie narodowości polskiej i żydowskiej. Więźniowie niewolniczo pracowali w różnych sektorach gospodarki III Rzeszy lub na rzecz Wehrmachtu i SS. Pierwsze obozy pracy przymusowej powstały na przełomie 1939 i 1940 r. i były to obozy pracy dla Żydów (Zwangsarbeitslager für Juden, Julag), a ich likwidacja następowała stopniowo w latach 1942–1944. Według Józefa Marszałka w 1940 r. w dystrykcie lubelskim funkcjonowało już 68 takich obozów². Zgodnie z szacunkami Marszałka w latach 1939–1945 w Generalnym Gubernatorstwie funkcjonowały aż 792 obozy pracy przymusowej, z czego 491 stanowiły obozy

¹ M. Wenzel, *Arbeitszwang und Judenmord. Die Arbeitslager für Juden im Distrikt Krakau des Generalgouvernements 1939–1944*, Berlin 2017, s. 327.

² J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 14.

przeznaczone wyłącznie dla Żydów³. Ostatnie ustalenia Karoliny Trzeskowskiej-Kubasik wskazują, że mogło być ich więcej⁴.

Recenzowana książka autorstwa niemieckiego historyka Maria Wenzla, wydana w 2017 r., o utworzonych w dystrykcie krakowskim niemieckich obozach pracy przymusowej dla Żydów to pionierskie studium przypadku. Tytuł może wydawać się nieco mylący, gdyż nie wszystkie tamtejsze obozy były przeznaczone wyłącznie dla Żydów. Wśród przymusowych robotników znajdowali się także Polacy czy Rosjanie, a nawet Belgowie. Autor na podstawie obszernej i zróżnicowanej kwerendy w polskich i niemieckich archiwach (m.in. Zentrum für Antisemitismusforschung an der TU Berlin, Staatsarchiv München, Institut für Zeitgeschichte, Bundesarchiv-Militärarchiv [Freiburg im Breisgau], Instytucie Pamięci Narodowej, Żydowskim Instytucie Historycznym, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, archiwach państwowych w Lublinie, Radomiu, Rzeszowie i Przemyśle) omówił funkcjonowanie 28 wytypowanych obozów pracy, a najdokładniej tych zlokalizowanych w Rozwadowie, Przemyśle i Mielcu, gdzie komendantem w latach 1942–1944 był ober-scharführer SS Josef Schwammberger, oraz w Krakowie-Płaszowie, gdzie Niemcy utworzyli trzy obozy, tj. Julag I, Julag II i Julag III.

Recenzowana publikacja składa się z czterech zasadniczych rozdziałów (I. *Die „Judenpolitik“ und die Arbeitslager für Juden im Distrikt Krakau bis zum Frühsommer 1942*, II. *Die „Aktion Reinhardt“ 1942/43 im Distrikt Krakau*, III. *Die Zwangsarbeitslager für Juden im Distrikt Krakau 1942/43 als Teil der „Aktion Reinhardt“*, IV. *Die Zwangsarbeitslager ab Herbst 1943*), uporządkowanych w sposób chronologiczny i tematyczny. Publikację finalizują konkluzje i aneks zawierający cenny dla badaczy wykaz obozów pracy dla Żydów, które funkcjonowały w latach 1940–1943: tabela 1 przedstawia obozy pracy dla Żydów utworzone w 1940 i 1941 r., a tabela 2 – w 1942 i 1943 r. Autor podaje dane statystyczne dotyczące wyłącznie więźniów żydowskich, zabrakło jednak krótkiej informacji wprowadzającej na ten

³ *Ibidem*, s. 13–14.

⁴ „Według ustaleń autorki niniejszego artykułu na terenie Kreishauptmannschaft Busko działało co najmniej 29 obozów różnego rodzaju: jenieckie, służby budowlanej, karne, fortyfikacyjne, a także pracy przymusowej dla Polaków i Żydów. Liczbę 21 obozów podaje Józef Marszałek, a w publikacji *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945* uwzględniono ich 14” (K. Trzeskowska-Kubasik, *Działalność niemieckich obozów w latach 1939–1945 na terenie Kreishauptmannschaft Busko (dystrykt Radom)*, „Almanach Historyczny” 2023, t. 25, s. 332).

temat oraz (jeśli to tylko było możliwe) uwzględnienia dodatkowej kolumny z liczbą wszystkich osadzonych, co pozwoliłoby na oszacowanie, jaki procent stanowili Żydzi. Warto podkreślić, że ogromną zaletą obu tabel jest precyzyjne podanie nazw niemieckich i austriackich przedsiębiorstw oraz zakładów przemysłowych, które wykorzystywały niewolniczą pracę więźniów (m.in. Rheinische Hoch und Tiefbau, Daimler-Benz Flugmotorenwerke, STUAG A.G., Siemens-Bauunion). Pozwala to na wskazanie konkretnych firm biorących udział w zbrodniach popełnionych na ludności żydowskiej i nieżydowskiej.

Założeniem książki, o czym autor pisze we wstępie, było przedstawienie znaczenia obozów pracy przymusowej dla Żydów w różnych fazach prześladowań i eksterminacji ludności żydowskiej oraz wykazanie stopniowych różnic zachodzących w kolejnych latach wojny w ich charakterze i panujących w nich warunkach bytowych. Wenzel podjął także próbę opisanego kształtowania się „hierarchii więźniarskiej, codziennej rutyny w obozie, sytuacji żywnościowej i sanitarnej”. Kolejnym celem było ukazanie postaw i zachowań niemieckich majstrów („der deutschen Meister”) i polskich brygadystów („Vorarbeiter”) oraz traktowania więźniów przez strażników obozowych (choć najwięcej miejsca autor poświęca komendantom obozów).

Wspomniane rozdziały monografii odnoszą się do czterech faz niemieckiej polityki okupacyjnej i prześladowczej w tworzeniu obozów pracy przymusowej na terenie dystryktu krakowskiego. Autor rozpoczyna swoje rozważania od opisu antyżydowskiej polityki dyskryminacyjnej i izolacyjnej, gettoizacji, pracy przymusowej m.in. przy budowie dróg i kolei (rozdział I), typowych dla działalności pierwszych 20 obozów utworzonych w dystrykcie krakowskim. W mniejszym stopniu (do 1941 r.) wykorzystywano robotników przymusowych do prac melioracyjnych nad rzekami i gruntami czy rozbudowy infrastruktury wojskowej. Kolejna faza (rozdział II) to analiza organizacji i rozwój obozów, ich podobozów oraz pomniejszych obozów przyzakładowych (m.in. ZAL Plaszow) zgodnie z zapotrzebowaniem III Rzeszy i realizacją akcji „Reinhard” (rozdział II i III). Trzecią fazę wyróżniała likwidacja gett i przenoszenie żydowskich robotników do obozów pracy przymusowej pod kontrolą SS. Należy się zgodzić z autorem, że warunki w dystrykcie krakowskim były lepsze we wczesnej fazie funkcjonowania obozów, na co miała wpływ pomoc udzielana przez Żydowską Samopomoc Społeczną (ŻSS), przekształconą potem w Centralę Pomocy dla Żydów w Generalnym Gubernator-

stwie (Jüdische Unterstützungsstelle für das Generalgouvernement, JUS). Trafiła ona do obozu Plasow i jego podobozów w Prokocimiu, Bieżanowie i Kablu bezpośrednio za pośrednictwem Michała Weichert, przewodniczącego tej instytucji, której siedziba znajdowała się w okupowanym Krakowie. Ponadto komunikacja między więźniami a przedstawicielami ŻSS-JUS i jej przewodniczącym odbywała się codziennie i dała początek nowym sieciom kontaktów. W czasie wojny Michał Weichert mógł swobodnie poruszać się po terenie obozu w Płaszowie i jego filiach oraz innych miejscach znajdujących się pod opieką ŻSS-JUS.

W tej (III) części autor opisuje dokładnie funkcjonowanie ZAL Plasow, przekształcanego w styczniu 1944 r. w obóz koncentracyjny, oraz podległych mu pomniejszych podobozów, tj. Julagu I (w Płaszowie przy ul. Wielickiej), Julagu II (w Prokocimiu przy ul. Cmentarnej) i Julagu III (w Fabryce „Kabel”). Zwraca przy tym uwagę na warunki życia obozowego, pracę więźniów w mniejszych i większych fabrykach i zakładach, m.in. fabryce Juliusa Madritscha (14 września 1943 r. przeniesionej do obozu Plasow), fabryce „Optima”, fabryce metali przy ul. Lwowskiej czy fabryce pudełek Ernsta Kühnpasta i galanterii metalowej „Progress”. Autor odniósł się także do warunków panujących w samym ZAL/KL Plasow. Wspomniał o samowolnych rozstrzelaniach więźniów dokonywanych przez komendanta Amona Götha jako tym, co miało wyróżniać płaszowski obóz spośród innych, choć taką przemoc stosowano również w innych obozach pracy i koncentracyjnych. Moim zdaniem dla krakowskich julagów charakterystyczna była sieć powiązań i zależności w zakresie wspólnych interesów, przemytu czy handlu, wynikających z relacji i więzi rodzinnych – w obozie Plasow przebywało bowiem wiele rodzin żydowskich pochodzących z Krakowa i okolic⁵. Autor nie uwzględnia w swoich rozważaniach tej specyfiki krakowskiego obozu. Kolejną – moim zdaniem – dość istotną kwestią jest to, że w obozie Plasow na stanowiskach funkcyjnych, tj. kapo, blokowych i porządkowych, znaleźli się wyznaczeni przez Niemców więźniowie wywodzący się głównie z Żydowskiej Służby Porządkowej, w szczególności z Krakowa, później również z okolicznych miejscowości⁶. W odróżnieniu od autora recenzowanej monografii w swoich badaniach nazywam ich „żydowskimi

⁵ R. Kotarba, *Żydzi Krakowa w dobie zagłady (ZAL/KL Plasow)*, Kraków–Warszawa 2022, s. 419.

⁶ A. Jarkowska, *Wybrane formy kolaboracji w obozie Płaszów. Charakterystyka zjawiska*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2021, nr 38, s. 157.

więźniami funkcyjnymi”, a nie „Ordnungsdientes” bądź „OD-männer”. Wenzel stosuje ostatnie dwa terminy, które były potocznie używane przez samych więźniów zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Znaczna część ich zadań wynikała, o czym oczywiście autor wspomina, z nadzorowania pracy przymusowej wykonywanej przez robotników żydowskich, a zatem polegała na utrzymywaniu porządku na placu apelowym, w barakach mieszkalnych, latrynach i warsztatach.

Punktem kulminacyjnym w funkcjonowaniu niemieckich obozów pracy przymusowej, na co słusznie zwraca uwagę autor, była eskalacja wyzysku żydowskich więźniów tuż przed ich zamierzoną eksterminacją, m.in. w obozach zlokalizowanych w Mielcu, Rzeszowie, Dębicy, Czarnym Dunajcu, Hucie Komornickiej, Biesiadce i Stalowej Woli. Wenzel zwrócił przy tym uwagę na rolę Żydowskiej Samopomocy Społecznej i Judenratów (rozdział III), które próbowały interweniować u władz lokalnych (m.in. u kreushauptmannów) w sprawie polepszenia warunków bytowych więźniów. W tej części opisuje ponadto udział żydowskich więźniów w projektach infrastrukturalnych i zbrojeniowych III Rzeszy oraz rolę obozów zarządzanych przez niemieckie przedsiębiorstwa w tych działaniach (m.in. Heinkel w Daimler-Benz, Degag Ostwerke GmbH). Autor przyjrzał się funkcjonowaniu obozu pracy przymusowej w Czarnym Dunajcu „HOBAG”, zlokalizowanym na terenie tartaku, gdzie od jesieni 1940 r. do pracujących tam Polaków dołączyło ok. 40 Żydów dojeżdżających codziennie z Nowego Targu. W 1942 r. teren obozu został ogrodzony drutem kolczastym.

Ostatni rozdział książki (IV) poświęcony jest analizie funkcjonowania obozów pracy przymusowej od jesieni 1943 r., gdy stały się one stałym elementem polityki zbrojeniowej III Rzeszy. Podporządkowanie niektórych z nich (m.in. obozu w Płaszowie) SS-WVHA (Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS) usprawniło wykorzystywanie pracy niewolniczej więźniów na potrzeby gospodarki wojennej III Rzeszy. Autor słusznie zwraca uwagę na pogarszające się warunki bytowe więźniów, rolę personelu wartowniczego w strukturze obozowej (choć informacje te nie są zbyt obszerne, co wynika z dostępności źródeł). Wenzel w interesujący sposób opisuje wykorzystywanie niewolniczej pracy Żydów na terytorium III Rzeszy, gdzie trafiali pod koniec wojny, m.in. do Flossenbürga, Bremen-Blumenthalu, podobozu Augsburg-Pfersee (który został przydzielony do Messerschmitt AG) czy podobozu obozu koncentracyjnego Natzweiler-Struthof w Leonbergu koło Stutt-

gartu. Ciekawym przykładem jest opis pracy więźniów żydowskich w Hersbrück przy rozbudowie tuneli w pobliżu wsi Happurg w północnej Bawarii, do których przenoszono produkcję silników lotniczych BMW. Inne przedsiębiorstwo, Messerschmitt AG, wykorzystywało więźniów żydowskich do montowania skrzydeł do myśliwca odrzutowego Me-262.

Monografia autorstwa Wenzla jest wartościowym studium funkcjonowania obozów pracy przymusowej w dystrykcie krakowskim, podporządkowanych polityce eksterminacyjnej i zbrojeniowej III Rzeszy. Omówienie tego zagadnienia na przykładzie kilkudziesięciu obozów pozwala na sformułowanie wniosków o skali zbrodni dokonanej na ludności cywilnej oraz rabunku mienia podczas II wojny światowej. Ciekawe byłoby poszerzenie przeprowadzonych badań nad przejmowaniem polskiego i żydowskiego mienia przez niemieckich i austriackich przedsiębiorców, Wehrmacht, Luftwaffe, SS, firmy państwowe, a w szczególności takich beneficjentów, jak np. Deutsche Reichsbahn, w tym Generaldirektion der Ostbahn (Dyrekcja Generalna Kolei Wschodnich), którego siedziba znajdowała się w Krakowie, i Ostbahnbetriebsdirektionen (OBD) (tzw. Dyrekcje Operacyjne Kolei Wschodnich). Mam jednak świadomość, że jest to temat na osobną książkę.

Reasumując: bez wątpienia książka Wenzla zasługuje na szczególne uznanie w środowisku naukowym. Autor odtworzył wydarzenia na podstawie źródeł polskich, niemieckich i żydowskich, szczególnie dobrze dokumentując historię obozów w Szebniach koło Jasła, Krakowie-Płaszowie, Mielcu, Przemyślu i Rozwadowie.

Literaturą, którą polecam zainteresowanym tematem, ponieważ uzupełnia narrację autora o dodatkowe informacje, są prace polskich badaczy, powstałe równocześnie z recenzowaną monografią lub kilka lat po jej wydaniu. To m.in. publikacje Witolda Mędykowskiego (*Macht Arbeit Frei? German Economic Policy and Forced Labor of Jews in the General Government, 1939–1943*, 2018) i Ryszarda Kotarby (*Żydzi Krakowa w dobie zagłady (ZAL/KL Płaszow)*, 2022). W 2023 r. Michał Wachuła obronił pracę doktorską pt. *Ocalić od zapomnienia. Wybór i opracowanie relacji więźniów obozu pracy przymusowej przy Fabryce Kabli w Płaszowie (edycja krytyczna)*, zawierającą informacje na temat funkcjonowania wskazanego w tytule podoboju ZAL/KL Płaszow⁷.

⁷ Rozprawa obroniona na Uniwersytecie Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Dostępna w archiwum UKEN (https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/8303/MWachu%c5%82a_praca_doktorska_part_1.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp 1 VI 2025 r.).